Ner 329. ROK 1833. PIĄTEK 13 GRUDNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

JMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziś Władysława.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O° ϱ,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 10, 804	† 1,7	— 3,8	Pł. zachodni wicher	Chmury	
12 12	„ 10, 821	3,4	4.0	„ mocny	Pochmurno	
3	„ 10, 094	1,4	2,0	„ „	„ „	Snieg
9	„ 11. 899	÷ 0,9	— 1,8	„ „	„ „	Snieg

Część Nieurzędowa.

Pan *Florjan Sawiczewski* Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosił prospekt pisma czasowego, pod tytułem:

PAMIĘTNIK FARMACEUTYCZNY KRAKOWSKI.

Pismo to peryodyczne poświęcone naukom farmaceutycznym, wychodzić będzie w pierwszych dniach każdego miesiąca. Dwanaście Nnmerów, z których każdy z dwóch najmniéj arkuszy złożony i w miarę potrzeby stósownemi będzie opatrzony rycinami, składać będą Tom jeden z osobnym tytnłem, spisem przedmiotów w nim objętych, i listą alfabetyczną autorów.

Treść i porządek materyy będzie nastepujący:

1) Farmakologija. Opisy surowych materyałów lekarskich mało lub znpełnie dotąd nieznanych, które z pomyślnym skutkiem w różnych słabościach podawane na uwagę Lekarza i Aptekarza zasługują; rozpoznanie dokładniejsze charakterów o ile posłużyć mogą do ocenienia rzetelnéy ich dobroci, i rozróżnienia od podobnych im lecz mniéj skutecznych a czasem nawet szkodliwych istot.

2) Farmacya i chemia farmaceutyczna. Przetwory chemiczno-farmaceutyczne nowe lub dawniejsze, których sposoby urządzania z postępem Chemii znacznie ulepszonemi zostały.— W tém miejscu, opisanemi będą rozbiory chemiczne produktów trzech królestw natury, bliższy z Farmacyą stosunek mających, — wody mineralne krajowe lub obce.

3) Technika i wiadomości handlowe aptekarzowi przydatne. Opisy narzędzi i machin nowo wynalezionych lub dawniejszych, o ile dziś ulepszonemi zostały — pracowni i fabryk tak produktów chemicznych jak i narzędzi, machin farmacentycznych. Wiadomości o zniżających się lub wzrastających cenach produktów lekarskich.

4) Fizyka i historya naturalna. Naynowsze postrzeżenia i wiadomości w tych przedmiotach poczynione, zbawienny wpływ na postęp Farmacyi mające.

5) Literatura farmaceutyczna. Wiadomości o nowych dziełach do Farmacyi należących, których ważnieysze wyjątki częściowo umieszczanemi będą.

6) Urządzenia farmaceutyczne. O obowiązkach aptekarza i stósunkach jego względem rządu, względem siebie i publiczności, o postanowieniach i uchwałach rządu tyczących się aptek i aptekarzy.

7. Kronika farmaceutyczna. Przedmioty należące do historji Farmaceutyki, wiadomości o towarzystwach farmaceutycznych, bijografie i nekrologi.

8. Wiadomości rozmaite.

Pierwszy numer *Pamiętnika Farmaceutycznego* wyjdzie dnia 1 Stycznia 1834 roku. Na papierze pięknym berlińskim.

Prenumerata roczna Zlp. 18, przyjmuje się w Krakowie w księgarni D. E. Friedlein.

Lista prenumeratorów w miarę jak będą przybywać, umieszczona będzie na czele każdego numeru.

Pisma przesyłane do pamiętnika franco pod adressem wydawcy, z wdzięcznością przyjętemi zostaną.

PRUSSY

Berlin 29 *Listopada.*

Marszalek Maison w przejeździe do Petersburga przybył do naszej stolicy; lecz dla słabości zdrowia, nie wychodzi z pomięszkania swego.

C. R. Feldmarszałek Wittgenstein znajduje się od niejakiego czasu w Pozdamie, słychać że zimę tu przepędzi. *(G. R. P.)*

FRANCYA

Paryż 29 *Listopada.*

Dzisiejsze gazezy napełnione są wiadomościami z Hiszpanji, donoszą one nietylko o pobiciu xiędza Merino, ale nawet o jego śmierci. Nadto o wejściu wojsk Saarsfielda do Vittoria, zajęciu Bilbao i t. p.

Monitor, pismo rządowe, jednak sposobu podawania wiadomości z Hiszpanji nie zmienił, zawsze nie pewny lub dwuznaczny. Dziś donosi ten dziennik: »Z Bajonny 26 b. m. jenerał Saarsfield z wojskiem stał d. 23 t. m. w Villa Real de Alava, z tamtéj strony Vittoria, to jest między Vittoria a miastem Irun. P. Uhugon Trujllo gubernator z Santander, i inni jeńcy z mocy powstańców uwolnieni zostali i już przybyli do San Sebastian.»

Dziennik National pewniejsze nam podaje wiadomości, podług listu z Bajonny z d. 24 bież. mies.: »Powstańcy z Alawa, będąc zagrożeni przez wojska królowéj, które się od Ebro posuwały, Vittorią na d. 19 b. m. w wielkim nieładzie opuścili.

Zakonnicy i plebani wszystkie klasztorne i kościelne kosztowności z sobą unieśli. — Ci zaś, którzy czuli się bydź więcéj z kompromitowanemi udali się wraz z włościanami niektóremi w góry Nawarry. W tym dniu zostali uwolnieni polityczni więzniowie christynos i negros. W tym czasie kiedy to się działo w Vittoria, wojska rządowe o dwa dni drogi jeszcze oddalone były od tego miasta, tak dalece że dopiero w d. 21 lub 22 mogły uderzyć na karolistów. Karoliści rosproszeni w Biscaya ściągnęli swoje siły do Bilbao. Dnia 18 b. m. oddział wojska rządowego z 1500 ludzi stanął w Balmaseda; drugi tyleż liczący, w Arciniego, reszta zaś z lewego skrzydła 2600 ludzi udało się do Orduna. Dwa pierwsze oddziały pod wodzą San Llorente w spotkaniu się przy *Cevera de Campos*, gdzie pierzchło do 4000 powstańców Drugi oddział wojska powstańców z 1200 ludzi, pod wodzą kanonika Echevaria będący, christinos opasali i znieśli. *(G. R. P.)*

PORTUGALIA

Lizbona 17 *Listopada.*

Tutejsza *Chronica* podaje następne wiadomości: »Na rozkaz J. C. M. Don Pedra, z d. 8 b. m. przed odjazdem z stolicy do armji wydanym, i marszałkowi hr. Saldanha udzielonym, zarządził tenże aby dywizja 4 i 5 pod dowództwem jen. brygadjera Joao Nepomuceno; i pułkownika barona Sa de Baudeira zostające udały się do Pernes i znajdujące się tam młyny zburzyły. Dnia 11 b. m. tén rozkaz wykonany został z pożądanym skutkiem; młyny i groble zniszczone zostały zupełnie, zabrano przytém nieprzyjacielowi wielką ilość mąki którą z tamtąd dostawał. Nieprzyciel bronił uporczywie tego punktu, ale w króce zmuszony został do ustąpienia, zostawiwszy wielu poległych i 28 ludzi w niewolą wziętych. Przy tej sposobności przeszło do nas kilku żołnierzy miguelistowskich. Od tego czasu zbywa miguelistom na mące; wielu żołnierzy którzy do nas przeszli, zgadzają się na to, że migueliści cierpią wielki niedostatek żywności.

Dziennik *Pieriodico dos pobres* podaje nam następujące szczegóły: »Otrzymaliśmy wiadomości z armji pomyślne; jedna kolumna wojska naszego wysłana przeciw Pernes, uderzyła na nieprzyjaciela broniącego téj pozycji z tysiąc pięćset ludźmi, i takową zajęła; wojska nieprzyjacielskie zostały z tąd wyparte, groble i wodne młyny zniszczone, które nieprzyjacielowi wielką ilość

mąki dostarczały. Migueliści tu pobici nie mogli się połączyć z stojącemi w Santarem, ponieważ wszelka kommunikacja odciętą została, cofając się więc w kierunku ku Pocinho; byliby tu migueliści większą klęskę ponieśli, gdyby były naszym działa nadeszły. Zbiegostwo żołnierzy, a nawet oficerów miguelistowskich, trwa ciągle; przechodzący do nas zeznają iż dowódcy miguelistowscy tylko jeszcze tém utrzymują męztwo swych żołnierzy, że wmawiają w nich, iż Paulo Cordeiro uratował mnóstwo klejnotów i kosztowności Don Miguela, które przewiózł do Anglji, za co tam ma bydź zakupiona liczna eskadra, i w krótce przybyć pod Lizbonę.

W Londynie nieotrzymano wiadomości z Lizbony jak po dzień 17 b. m. Potyczkę przy Parnes uważają tu za mało znaczącą. Dnia 10 b. m. wyruszyło z Cartaxo 6000 konstytucjonistów ku owemu miejscu, gdzie ledwie 800 miguelistów stało. Spostrzegłszy migueliści zbliżających się nieprzyjaciół cofnęli się. Pedryści Pernes fortyfikują przez co Migueliści w Santarem ściślej będą opasani. Dnia 11 b. m. wielu mięszkańców przybyło z Aldea Gallega do Lizbony, lękając się nadciągnienia miguelistów.

Admirał Napier dnia 12 b. m. 400 ludzi wysadził na ląd którzy udali się do Setubal; zdaje się że to miasto będzie wolne od napadu miguelistów. Mówią że admirał Napier ma zamiar udać się do Algarbji w zamiarze poskronienia guerillasów miguelistowskich, którzy tam okrucieństw się dopuszczają,

Listy prywatne zamieszczone w kurjerze angielskim donoszą, że ma nastąpić zmiana ministrów w Portugalji, która bardzo byłaby na rękę anglikom. Ma znowu stanąć na czele ministrów Palmella. Wiele pism angielskich podaje jako szczególne życzenie narodu portugalskiego, aby xiąże Palmella wszedł do ministerjum. Inne znowu powstają na Don Pedra, dla czego niezłoży rejencji w ręce pełnoletniej Donny Maryi? Dziennik *Morning Herald* oddaje jednak słuszność postępowaniu Don Pedra, pochwalą cesarza oszczędność w wydatkach i skromność w życiu nawet prywatném. *(G. R. P.)*

W Nr. Kroniki z d: 26 października znajdują się dwa, jeszcze w Oporto wydane dekreta, z których jeden tyczy się zniesienia dziesięcin, a drugi użycia na przyszłość dóbr koronnych. Pierwszy środek, głęboko sięgający w wewnętrzne stósunki portugalji i w teraźniejszą organizację katolickiego duchowieństwa, już po drugi raz został ogłoszony właśnie w tej chwili, gdy armja Don Pedra uczyniła dalsze postępy, niewątpliwie więc w tym zamiarze, aby zwrócić uwagę rolników, i w tym czasie postawić równowagę przeciw wpływowi duchowieństwa. — Sądzimy, iż z pomiędzy towarzyszących temu dekretowi motywów następujące najwięcej mogą interesować. — Od roku 1807 zaczęli wszyscy rozsądni ludzie w Portugalji pojmować, że nieporządek skarbu przechodzi wszelkie wysłowienie, i że niepodobna będzie, zarządzać dobrze królestwem, bez należytego uporządkowania finansów, które wszelkiemu innemu zarządowi za podstawę służą. Portugalczycy męczą się, prześladują, zabijają pomiędzy sobą; ponieważ nie pojęli tego, że królestwo porobiwszy nie gdyś wielkie zdobycze, więcéj jak przez 300 lat, żywiło się właściwie całkiem z pracy ludów zdobytych krajów, i że po utracie tych osad trzeba było koniecznie utworzyć nowy sposób istnienia, aby bogactwa przez własną pracę mnożyć. Złoto zdobytych krajów nadarzało przez długi czas środki do utrzymania rządu, który właśnie nigdy nie wiedział, ile posiadał ani też ile wydawał, a nawyknienie do tej obojętności, jest jeszcze dziś największym nieprzyjacielem Portugalji. — Oddzielenie od Brazylii, zdziałało w stosunkach finansowych Portugalji jeszcze większe zamięszanie niżeli samo zdobycie tego bogatego kraju.« — W dalszym ciągu tego przedstawienia, podana jest przewaga w wydatkach, nad dochody portugalji od początku r. 1828 do początku 1832, niemniéj jak na 19,000 Contos (według pieniędzy pruskich blisko 28 i pół miljona talarów,) wspomniano oraz, iż przyczyna, dla czego tak wielka część zdatnej do uprawy roli krajowéj odłogiem leży z tąd pochodzi, że rolnicy nie mogli się spodziewać dostatecznego zysku, aby dziesięciny z 10 procentowéj kwoty od dochodów »brutto« wynoszące opłacać mogli. — W dekrecie samym znajdują się następujące postanowienia: Art. 1. Dziesięciny, które właściciele, rolnicy, lub inne osoby królestwa Portugalji i Algarbji, z owoców ziemi, drzew i łąk, od bydła i od dochodów z tegoż, nakoniec od wszelkich dochodów o-

płacali, zostają odtąd na zawsze zniesione.

Art: 3. Komandorstwa wszystkich zakonów, których dochody fundowane są na dziesięcinach, będą na przyszłość tylko honorowemi, z zastrzeżeniem w artykule 7 i 10 postanowionych wynagrodzeń, a pod tém powszechném oznaczeniem objęte są także te wszystkie komendy, które nawet najprzedniejsi donatarjusze otrzymali.

Art: 7. Duchowieństwo świeckie wszelkiego stopnia, i osoby wszystkich świeckich i zakonnych korporacji płci obojga, które dotąd pobierały dziesięciny, otrzymają za to summę, która wyrówna poprzedniemu czystemu dochodowi z dziesięcin. Takowe opłaty będą tak długo trwały, dopóki osoby pobierające żyją, lub dopóki korporacja istnieć będzie.

Art: 8. Oddzielny dekret stanowić będzie, po zasięgnieniu potrzebnych informacji, duchowne podzielenie królestwa i liczbę prałatów, kanoników, plebanów, jako też innych xięży, potrzebnych do wykonywania obowiązków duchownych, również ureguluja się tak dalece wszelkie dla nich przynależytości, iż te dostatecznemi będą do przyzwoitego utrzymania. Wszelkie summy, jakie tym sposobem, jako wynagrodzenie za dziesięciny, udziełonemi zostaną, wypłacane będą ze skarbu publicznego. Art: 10. Posiadacze korporacji lub komend, którzy pobierali dziesięciny, jak dalece nie należą do duchownych zakonów, coby tychże do postanowień art. 7 upoważniło, otrzymają zamiast pobieranych dotąd czystych dochodów, połowe tychże w dobrach narodowych. Minister mniema, iż pobory krajowe, przez większe podniesienie uprawy roli, i z tąd wypływający korzystniejszy bilans handlowy, pomnożone zostaną, i na pokrycie przez powyższy dekret skarbowy państwa nałożonych ciężarów, staną się zupełnie wystarczającemi.

(*G. C. W.*)

TURCYA

Konstantynopol 26 *Listopada*.

Ostatnie ośm dni dla sultana i jego ministrów bardzo były niepocieszające; w takim bowiem zamieszaniu i obawie rząd zostawał, jak w czasie kiedy Ibrahim basza zbliżał się ku stolicy. W małéj Azyi słychać że powstanie nastąpiło, na którego czele jest pewny *Kadi-Kiran* (sędziobojca) znany człowiek pod tem nazwiskiem, które otrzymał karząc śmiercią wielu Kadich, którzy się przekupstwa dopuścili. Mówią tu, że ten człowiek bardzo rozprzestrzenił władzę swoją; ogłosił on się gubernatorem obwodu, na którym urzędzie niechciał go rząd potwierdzić. To dało powód owemu niespokojnemu zebrać około 5000 ludzi, prawie samych zbiegów wojskowych, na czele ich stanął i ogłosił się przeciw sułtanowi, obległ miasto Teuzgatt które niebawnie przeciw sułtanowi i reformom się oświadczyło. Położenie jeograficzne tego obwodu jest niekorsystne dla rządu, łączy się bowiem z górą Taurus. Pobyt Ibrahima w prowincjach niedawno mu odstąpionych, które również są przeciwne wszelkiéj reformie, do tego jeszcze prowincje Erzerum, Trapezunt, i t. p., nieopodal leżące od miejsca gdzie bunt powstał, wymagają aby zabezpieczyć od powstania, przez obsadzenie wojskiem. Z drugiéj strony, gdyby rząd chciał się zająć przytłumieniem owego powstania, nie może jednak być pewnym czy w stolicy będzie zupełnie spokojnie. Ztąd sułtan jest w wielkiéj obawie. Dywan w tym względzie naradzał się pokilka razy, i postanowił nareszcie 12,000 wojska do Azyj wyprawić, w celu przywrócenia spokojności. Dowódca téj wyprawy dotąd jest nie wiadomy; mówią jednak, że jest mianowany na tę godność Namik pasza, dotychczasowy poseł w Londynie i w Paryżu. Jak dalece powstanie się rozszerzyło, niewiadomo. Wojsko mające się udać do Azyj jest przychylne sultanowi, lecz po kilkodniowych marszach, i przy zaburzeniu wszczętem w stolicy, kto wie czyby ducha nie zmieniło. Flotta turecka na Bosforze nieco zmocnioną została. Zima nadeszla, a my nic pewnego nie wiemy, czy mamy się pokoju czy wojny spodziewać. Flotta rossyjska jest w pogotowiu — admirał angielski i Austrjacki znajdują się w Wurla, nieopodal od Smyrny, również znajduje się tu mnóstwo okrętów z francuzkiéj eskadry. Ibrahim pasza wciąż się uzbraja; 200 żołnierzy egipskich na granicy Arabji, zostało zamordowanych, od głównych nieprzyjaciół vicekróla Egiptu, wehabitów; co tu dało powód do rozgłoszenia jakoby Egipskie wojska walną bitwę przegrały. Oprócz tego dają się tu spostrzegać oznaki wyraźnego niezadowolenia; na żywności tu nie zbywa, dotąd jest tanio, ale wielu lęka się o przyszłość.

(*G. H.*)